

Księga Urantii

<< [Przekaz 54](#) | [Części](#) | [Treść](#) | [Przekaz 56](#) >>

Przekaz 55

Sfery światłości i życia

55:0.1 (621.1) EPOKA światłości i życia jest końcowym, ewolucyjnym osiągnięciem świata czasu i przestrzeni. Od wczesnych dni człowieka prymitywnego, zamieszkały świat przechodzi kolejne epoki planetarne – epoki przed i po Księciu Planetarnym, epokę poadamiczną, epokę po Synu-Arbitrze i epokę po Synu obdarzającym. I wtedy taki świat jest gotowy do szczytu sukcesów ewolucyjnych, do stabilnego stanu światłości i życia, osiągniętego dzięki kolejnym misjom planetarnych Nauczycieli-Synów Trójcy, razem z ich coraz bardziej zaawansowanymi objawieniami boskiej prawdy i kosmicznej mądrości. Kiedy Nauczyciele-Synowie zapoczątkowują końcową epokę planetarną, zawsze korzystają z pomocy Gwiazd Błyszczących Wieczornych a czasem Melchizedeków.

55:0.2 (621.2) Epoka światłości i życia, zaprowadzona przez Nauczycieli-Synów na koniec ich ostatniej misji planetarnej, trwa na światach zamieszkałych przez czas nieokreślony. Każde kolejne, zaawansowane stadium stabilnego statusu, może być podzielone

przez czynności sędziowskie Synów-Arbitrów na kolejne systemy sprawiedliwości; jednak wszystkie takie czynności sędziowskie są czysto formalne; nie modyfikują one w żaden sposób biegu wydarzeń planetarnych.

55:0.3 (621.3) Ciągły byt zapewniony mają tylko te planety, które istnieją w głównych obwodach superwszechświata, lecz tak dalece jak się orientujemy, przeznaczeniem światów ustanowionych w światłości i życiu jest posuwanie się naprzód przez wieczne epoki całego czasu przyszłego.

55:0.4 (621.4) Epoka światłości i życia ma siedem stadiów rozwoju na świecie ewolucyjnym i w związku z tym należy odnotować, że światy śmiertelników zespalających się z Duchem rozwijają się po linii identycznej z tymi światami, na których się zespalają z Dostrajaczem. Siedem stadiów światłości i życia to:

- 55:0.5 (621.5) 1. Stadium pierwsze albo planetarne.
- 55:0.6 (621.6) 2. Stadium drugie albo systemu.
- 55:0.7 (621.7) 3. Stadium trzecie albo konstelacji.
- 55:0.8 (621.8) 4. Stadium czwarte albo wszechświata lokalnego.
- 55:0.9 (621.9) 5. Stadium piąte albo sektora mniejszego.
- 55:0.10 (621.10) 6. Stadium szóste albo sektora większego.
- 55:0.11 (621.11) 7. Stadium siódme albo superwszechświata.

55:0.12 (621.12) Podsumowując tę charakterystykę, stadia zaawansowanego rozwoju określane są tak, jak odnoszą się do organizacji wszechświata, ale planetarne wartości każdego stadium

mogą być osiągnięte przez jakikolwiek świat zupełnie niezależnie od rozwoju innych światów, czy też nadplanetarnych poziomów administracji wszechświata.

1. Świątynia morontialna

55:1.1 (622.1) Istnienie świątyni morontialnej, w stolicy zamieszkałego świata, jest poświadczeniem przyjęcia takiej sfery do stabilnej epoki światłości i życia. Zanim Nauczyciele-Synowie opuszczą świat, na koniec swej ostatniej misji, zapoczątkowują końcową epokę osiągnięć ewolucyjnych; sprawują nadzór tego dnia, kiedy „święta świątynia schodzi na ziemię”. Wydarzenie to, uświetniające świt epoki światłości i życia, zawsze zaszczycone jest osobistą obecnością Rajskiego Syna obdarzającego taką planetę, który przybywa, żeby być świadkiem tego wielkiego dnia. Oto jest świątynia, niezrównanego piękna, obdarzający Syn z Raju ogłasza dawnego Księcia Planetarnego nowym Władcą Planetarnym i daje takiemu wiernemu Synowi Lanonandekowi nową moc i poszerzoną władzę nad sprawami planetarnymi. Przybywa wtedy również Władca Systemu i przemawia, potwierdzając te obwieszczenia.

55:1.2 (622.2) Świątynia morontialna składa się z trzech części. W samym centrum jest sanktuarium Rajskiego Syna obdarzającego. Po prawej jest miejsce byłego Księcia Planetarnego a teraz Władcy Planetarnego; Syn Lanonandek, kiedy przebywa w świątyni, widzialny jest dla bardziej duchowych jednostek domeny. Po lewej

jest miejsce dla pełniącego obowiązki szefa finalistów,
przydzielonych do planety.

55:1.3 (622.3) Chociaż mówi się o świątyni planetarnej jako „schodzącej z nieba”, w rzeczywistości żaden materiał nie jest sprowadzany z zarządu systemu. Architektura każdej świątyni wypracowywana jest w miniaturze, w stolicy systemu, a Nadzorcy Mocy Morontialnej dostarczają potem na planetę te zatwierdzone plany. Tutaj, we współpracy z Nadrzędnymi Kontrolerami Fizycznymi, prowadzą budowę świątyni morontialnej zgodnie z dokumentacją.

55:1.4 (622.4) Przeciętą świątynia morontialna może pomieścić około trzystu tysięcy widzów. Budowli tych nie używa się do czczenia, zabawy czy odbioru transmisji; poświęcone są one specjalnym uroczystościom planetarnym, takim jak: porozumiewanie się z Władcą Systemu czy z Najwyższymi Ojcami, specjalne ceremonie wizualizacji, których celem jest ukazanie postaci istot duchowych, jak również cichym kontemplacjom kosmicznym. Szkoły filozofii kosmicznej prowadzą tutaj swe praktyki dyplomowe i tutaj śmiertelnicy z danej domeny otrzymują planetarne dowody uznania za najwyższe osiągnięcia w służbie społecznej i za inne wybitne sukcesy.

55:1.5 (622.5) Świątynia morontialna służy także za miejsce zgromadzeń obserwujących transponowanie żywych śmiertelników do egzystencji morontialnej. Dzieje się tak dlatego, że świątynia transponowania zrobiona jest z materiału morontialnego, którego nie niszczy płonąca chwała trawiącego ognia, tak całkowicie

unicestwiającego fizyczne ciała tych śmiertelników, którzy doświadczają wtedy ostatecznego zespolenia ze swymi Boskimi Dostrajaczami. Na dużych światach takie płomienie odlotu płoną prawie nieustannie, a gdy liczba transponowań się zwiększa, dostarcza się do różnych rejonów planety pomocniczych świątyn życia morontialnego. Niedawno przebywałem na świecie, na dalekiej północy, gdzie funkcjonowało dwadzieścia pięć świątyn morontialnych.

55:1.6 (622.6) Na nie ustabilizowanych jeszcze światach, na planetach bez świątyn morontialnych, takie płomienie zespolenia pojawiają się wielokrotnie w atmosferze planetarnej, gdzie materialne ciało kandydata do zespolenia wynoszone jest przez istoty pośrednie i kontrolerów fizycznych.

2. Śmierć a transponowanie

55:2.1 (623.1) Naturalna, cielesna śmierć, nie jest nieunikniona dla człowieka. Większość zaawansowanych istot ewolucyjnych, obywateli światów w końcowej epoce światłości i życia, nie umiera; są transponowani bezpośrednio z życia w ciele do bytu morontialnego.

55:2.2 (623.2) Doświadczenie transponowania z życia materialnego do stadium morontialnego – zespolenie nieśmiertelnej duszy z zamieszkującym ją Dostrajaczem – zdarza się coraz częściej, proporcjonalnie do ewolucyjnego rozwoju planety. Z początku, w

każdej epoce tylko kilku śmiertelników osiąga poziomy duchowego rozwoju odpowiednie do transponowania, jednak z nadejściem kolejnych epok Nauczycieli-Synów, pojawia się coraz więcej zespołów z Dostrajaczem, przed zakończeniem coraz dłuższego życia takich, rozwijających się śmiertelników; a przed końcową misją Nauczycieli-Synów w przybliżeniu jedna czwarta doskonałych śmiertelników uwolniona jest od naturalnej śmierci.

55:2.3 (623.3) W późniejszej epoce światłości i życia, istoty pośrednie oraz ich towarzysze wyczuwają zbliżające się, prawdopodobne zjednoczenie duszy z Dostrajaczem i informują o tym opiekunów przeznaczenia, którzy z kolei powiadamiają o tych sprawach grupę finalistów, pod których jurysdykcją śmiertelnik ten działa; potem Władca Planetarny wystosowuje wezwanie do takiego śmiertelnika, ażeby zakończył wszelkie obowiązki planetarne, pożegnał się ze światem swego pochodzenia i udał się do wewnętrznej świątyni Władcy Planetarnego, i tam oczekiwał morontialnego przejścia, błysku transponowania z materialnej domeny ewolucyjnej do morontialnego poziomu rozwoju przedduchowego.

55:2.4 (623.4) Kiedy rodzina, przyjaciele i grupa współpracowników takiego kandydata do zespolenia zbierają się w świątyni morontialnej, rozmieszczają się wokół centralnej sceny, na której spoczywają kandydaci do zespolenia i rozmawiają w międzyczasie swobodnie ze zgromadzonymi przyjaciółmi. Niebiańskie osobowości ustawione są w okręgu, żeby zabezpieczyć materialnych śmiertelników przed działaniem energii, przejawiających się w

nagłym „błysku życia”, który wyzwala kandydata do wznoszenia się z więzów ciała materialnego, czyniąc tym samym dla ewolucyjnego śmiertelnika wszystko to, co naturalna śmierć czyni dla tych, którzy zostają jej sposobem wyzwoleni z ciała.

55:2.5 (623.5) W obszernej świątyni może gromadzić się równocześnie wielu kandydatów do zespolenia. I cóż to za wspaniała uroczystość, kiedy zbierają się śmiertelnicy, aby oglądać wznoszenie się swych bliskich w duchowych płomieniach i jaki to kontrast w porównaniu z wcześniejszymi epokami, kiedy to śmiertelnicy muszą oddawać swych zmarłych w objęcia ziemskich żywiołów! Sceny płaczu i zawodzenia, tak charakterystyczne dla wcześniejszych epok ludzkiej ewolucji, zastępuje teraz ekstatyczna radość i najwznioślejszy entuzjazm, kiedy rozpoznający Boga śmiertelnicy żegnają na krótko swych ukochanych i wyzwalają się ze związków z materią dzięki konsumującym ogniom duchowej wspaniałości i chwały wznoszenia się. Na światach ustanowionych w światłości i życiu, „pogrzeby” są okazją do najwyższej radości, głębokiego zadowolenia i niewypowiedzianej nadziei.

55:2.6 (623.6) Dusze tych zaawansowanych śmiertelników są coraz głębiej przepełnione wiarą, nadzieją i pewnością. Nastrój, przepełniający zgromadzonych wokół przybytku transponowania, przypomina tę okoliczność, kiedy radośni przyjaciele i krewni zbiorą się na czyjejs uroczystości ukończenia studiów, albo kiedy się zgromadzą, aby być świadkami nadania komuś jakiegoś wielkiego odznaczenia. Byłoby niezmiernie użyteczne, gdyby mniej

zaawansowani śmiertelnicy nauczyli się traktować naturalną śmierć z czymś w rodzaju tej samej radości i wesołości.

55:2.7 (624.1) Po błysku zespolenia, przyglądający się temu śmiertelnicy nie zobaczą nawet śladu po swych transponowanych towarzyszach. Taka transponowana dusza podąża, niesiona przez Dostrajacza, bezpośrednio do hali zmartwychwstania odpowiedniego świata szkolenia morontialnego. Transponowania żywych istot ludzkich do świata morontialnego nadzorowane są przez archanioła, przydzielonego światu w tym dniu, w którym został on ustanowiony w światłości i życiu.

55:2.8 (624.2) W tym czasie, kiedy świat wchodzi w czwarte stadium światłości i życia, ponad połowa śmiertelników opuszcza planetę przez transponowanie spośród żywych. To zanikanie śmierci trwa nieustannie, ale nie znam takiego systemu, gdzie światy zamieszkałe, nawet dawno ustanowione w światłości i życiu, byłyby zupełnie wolne od naturalnej śmierci, jako metody ucieczki z więzów ciała. I zanim taki wysoki status ewolucji planetarnej zostanie powszechnie osiągnięty, morontialne światy szkoleniowe wszechświata lokalnego wciąż muszą służyć za sfery edukacyjne i kulturowe dla rozwijających się, zaawansowanych w morontii istot. Eliminacja śmierci teoretycznie jest możliwa, ale według moich spostrzeżeń nie zdarzyło się to jeszcze. Być może taki status może zostać osiągnięty podczas odległych, kolejnych epok siódmego stadium stabilnego życia planetarnego.

55:2.9 (624.3)

Transponowane dusze, z kwitnących epok stabilnych sfer, nie przechodzą przez światy-mieszkania. Nie pozostają też jako studenci, na światach morontialnych systemu czy konstelacji. Nie przechodzą żadnych wczesnych stadiów życia morontialnego. Są jedynymi wznoszącymi się śmiertelnikami, którzy nieomal nie doznają przemiany morontialnej, na drodze od bytu materialnego do stanu częściowo duchowego. Wstępna praktyka takich, *przejętych przez Syna* śmiertelników, na ich drodze wznoszenia się, odbywa się w służbach światów rozwojowych w zarządzie wszechświata. I ze światów nauczających Salvingtonu udają się oni z powrotem, jako nauczyciele, do tych właśnie światów, które ominęli; później idą do wewnątrz, do Raju, ustaloną drogą wznoszenia się śmiertelnika.

55:2.10 (624.4)

Gdybyście tylko mogli odwiedzić planetę w zaawansowanym stadium rozwoju, zaraz zrozumielibyście przyczyny zróżnicowanego przyjmowania wznoszących się śmiertelników, w mieszkaniach i na wyższych światach morontialnych. Zrozumielibyście z łatwością, że istoty przybywające z tak bardzo zaawansowanych sfer, przygotowane są do rozpoczęcia swego wznoszenia się do Raju daleko lepiej, niż przeciętny śmiertelnik, przybywający ze zdezorganizowanego i opóźnionego świata, takiego jak Urantia.

55:2.11 (624.5)

Nie ma znaczenia, z jakiego poziomu planetarnych osiągnąć mogą się wznosić istoty ludzkie do światów morontialnych; siedem sfer mieszkań daje im wystarczające możliwości zdobycia wszystkiego tego, przez doświadczenie w charakterze nauczycieli-

studentów, przez co nie przeszli ze względu na zaawansowany status swych rodzimych planet.

55:2.12 (624.6) Wszechświat nieodmiennie stosuje takie metody wyrównawcze, ażeby mieć pewność, że żadna wznosząca się istota nie będzie pozbawiona czegokolwiek niezbędnego w doświadczeniu wznoszenia się.

3. Złoty wiek

55:3.1 (624.7) W tej epoce światłości i życia świat prosperuje coraz lepiej pod ojcowskimi rządami Władcy Planetarnego. W tym czasie światy posuwają się naprzód pod wpływem tego rozmachu, jaki im daje jeden język, jedna religia a na normalnych sferach, jedna rasa. Jednak epoka ta nie jest doskonała. Światy te nadal mają dobrze urządzone szpitale, domy opieki nad chorymi. Wciąż istnieją problemy opieki nad ludźmi z uszkodzeniami powypadkowymi oraz nieuniknionymi słabościami, towarzyszącymi nieudolności starszego wieku oraz dolegliwościom starczym. Choroby nie zostały całkowicie zwalczone, ani też zwierzęta ziemskie doskonale poskromione; jednak w porównaniu z wczesnym okresem człowieka prymitywnego, z epoki przed Księciem Planetarnym, światy takie przypominają Raj. Odruchowo określilibyście taką domenę – gdybyście nagle zostali przeniesieni na planetę w tym stadium rozwoju – jako niebo na Ziemi.

55:3.2 (625.1) Rząd ludzki nadal funkcjonuje, kierując sprawami materialnymi w takiej epoce względnego postępu i doskonałości. Działalność publiczna na świecie, znajdującym się w pierwszym stadium światłości i życia, który niedawno odwiedzałem, finansowana była metodą podatku dziesiętnego. Każdy dorosły pracownik – i wszyscy zdrowi obywatele zajmujący się działalnością zarobkową – płacili dziesięć procent dochodu lub zysku do kasy publicznej, co wydawano następująco:

55:3.3 (625.2) 1. Trzy procent wydawano na popieranie prawdy – nauki, edukacji i filozofii.

55:3.4 (625.3) 2. Trzy procent poświęcano pięknu – zabawie, zbiorowej rozrywce i sztuce.

55:3.5 (625.4) 3. Trzy procent ofiarowano dobroci – służbie społecznej, altruizmowi i religii.

55:3.6 (625.5) 4. Jeden procent przeznaczano na rezerwy ubezpieczeniowe, na wypadek niezdolności do pracy wskutek wypadku, choroby, wieku czy niemożliwego do uniknięcia nieszczęścia.

55:3.7 (625.6) Zasoby naturalne planety zarządzane były jako mienie społeczne, wspólna własność.

55:3.8 (625.7) Najwyższym odznaczeniem, nadawanym obywatelowi na tym świecie, jest order „najwyższej służby”, będący jedynym rodzajem uznania przyznawanym w świątyni morontialnej. Taki

dowód uznania nadawany jest tym, którzy długo wyróżniali się w jakimś stadium odkryć nadmaterialnych, czy też w planetarnej służbie społecznej.

55:3.9 (625.8) Większość pozycji społecznych i administracyjnych zajmowana jest wspólnie, przez mężczyzn i kobiety. Większość nauczania też prowadzona jest wspólnie; jak również wszystkie odpowiedzialne stanowiska sądowe prowadzone są podobnie, przez współpracujące pary.

55:3.10 (625.9) Na tych wspaniałych światach okresu rodzenia dzieci nie odwleka się zbyt długo. Nie jest zbyt dobrze, kiedy jest duża różnica wieku u dzieci w rodzinie. Dzieci, gdy są zbliżone do siebie wiekowo, potrafią lepiej pomagać sobie we wzajemnym nauczaniu. I na tych światach są one doskonale nauczane, dzięki konkurencyjnemu systemowi gorliwych wysiłków w zaawansowanych dziedzinach i kategoriach rozmaitych osiągnięć, w dążeniu do opanowywania prawdy, piękna i dobroci. Niech was nie trwoży, że nawet na takich, gloryfikowanych sferach, występuje sporo zła, prawdziwego i potencjalnego, które stymuluje wybór pomiędzy prawdą i błędem, dobrem i złem, grzechem i prawością.

55:3.11 (625.10) Tym niemniej zawsze istnieje pewna, nieunikniona cena, którą trzeba zapłacić za śmiertelny byt na tak zaawansowanych planetach ewolucyjnych. Kiedy stabilny świat rozwija się poza trzecie stadium światłości i życia, wszystkie istoty wznoszące się z tego świata muszą dostać jakiś rodzaj krótkotrwałego przydziału na

planecie, przechodzącej wczesne stadia ewolucji, zanim dotrą do mniejszego sektora.

55:3.12 (626.1) Każda z upływających epok charakteryzuje się zaawansowanymi zdobyczami we wszystkich stadiach planetarnych osiągnięć. We wstępnej epoce światłości, objawienie prawdy zostaje poszerzone do stopnia obejmującego działalność wszechświata wszechświatów, podczas gdy w drugiej epoce badanie Bóstwa jest próbą zrozumienia różnorodnych koncepcji natury, misji, służby, związków, pochodzenia i przeznaczenia Synów Stwórców – pierwszego poziomu Boga Siedmiorakiego.

55:3.13 (626.2) Planeta wielkości Urantii, gdy odpowiednio ustabilizowana, może posiadać około stu mniejszych centrów administracyjnych. Takie niższe centra mogą być kierowane przez jedną z następujących grup wykwalifikowanych administratorów:

55:3.14 (626.3) 1. Młodzi Materialni Synowie i Materialne Córki, sprowadzeni z zarządu systemu, aby działali jako asystenci rządzącego Adama i Ewy.

55:3.15 (626.4) 2. Potomstwo częściowo śmiertelnego personelu Księcia Planetarnego, które spłodzone zostaje na pewnych światach, dla pełnienia takich i im podobnych funkcji.

55:3.16 (626.5) 3. Bezpośrednie, planetarne potomstwo Adama i Ewy.

55:3.17 (626.6) 4. Zmaterializowane i uczłowieczone istoty pośrednie.

55:3.18 (626.7) 5. Śmiertelnicy zespoleni z Dostrajaczem, którzy na swą własną prośbę zostali tymczasowo zwolnieni od transponowania, zarządzeniem Uosobionego Dostrajacza, wszechświatowego szefa tej

klasy, aby mogli pozostać na planecie na pewnych ważnych stanowiskach administracyjnych.

55:3.19 (626.8) 6. Specjalnie szkoleni śmiertelnicy, absolwenci planetarnych szkół administracji, którzy także otrzymali ze świątyni morontialnej polecenie pełnienia najwyższej służby.

55:3.20 (626.9) 7. Pewne obieralne komisje, złożone z trzech odpowiednio wykwalifikowanych obywateli, którzy czasami są wybrani przez społeczeństwo, zgodnie z ich specjalnymi zdolnościami, według wskazówek Władcy Planetarnego, aby pełnili pewne specyficzne zadania, niezbędne w danym sektorze planetarnym.

55:3.21 (626.10) Wielka przeszkoda, która uniemożliwia Urantii osiągnięcie wysokiego, planetarnego przeznaczenia światłości i życia, polega na problemach chorób, degeneracji, wojen, wielokolorowych ras i istnieniu wielu języków.

55:3.22 (626.11) Żaden świat ewolucyjny nie może się spodziewać, że przekroczy próg pierwszego stadium stabilizacji w światłości i życiu, zanim nie posiada jednego języka, jednej religii i jednej filozofii. Istnienie jednej tylko rasy znacznie ułatwia takie osiągnięcia, tym niemniej istnienie wielu narodów na Urantii nie wyklucza ich wkroczenia na wyższe stadia bytu.

4. Przemiany administracyjne

55:4.1 (626.12) Światy zamieszkałe robią znaczne postępy w kolejnych stadiach stabilnej egzystencji, pod mądrym i wyrozumiałym kierownictwem ochotniczego Korpusu Finalizmu, czyli tych wznoszących się istot, które dotarły do Raju i wróciły, aby służyć swym braciom w ciele. Finaliści tacy współpracują z Nauczycielami-Synami Trójcy, jednak nie zaczynają rzeczywiście uczestniczyć w sprawach światowych, zanim na planecie nie pojawi się świątynia morontialna.

55:4.2 (626.13) Gdy Korpus Finalizmu formalnie zaczyna swą służbę planetarną, odchodzi z planety większość zastępów niebiańskich. Jednak seraficzni opiekunowie przeznaczenia wciąż służą śmiertelnikom postępującym w światłości; w rzeczywistości, w czasie ustabilizowanych epok, aniołowie ci przybywają w coraz większych ilościach, ponieważ coraz większe grupy istot ludzkich osiągają trzeci kosmiczny krąg koordynujących osiągnięć śmiertelnika w okresie życia na planecie.

55:4.3 (627.1) Jest to zaledwie pierwsza z wielu kolejnych modyfikacji administracyjnych, związanych z rozwijającymi się, kolejnymi epokami coraz świetniejszych osiągnięć na światach zamieszkałych, kiedy posuwają się one od pierwszego do siódmego stadium stabilnego bytu.

55:4.4 (627.2) 1. *Pierwsze stadium światłości i życia.* W tym wstępnym, stabilnym stadium, świat rządzony jest przez trzech władców:

55:4.5 (627.3) a. Władca Planetarny, korzystający teraz z rady doradcy, Nauczyciela-Syna Trójcy, najprawdopodobniej szefa ostatniego

korpusu tych Synów, działających na planecie.

55:4.6 (627.4) b. Szef planetarnego korpusu finalistów.

55:4.7 (627.5) c. Adam i Ewa, którzy wspólnie działają jako unifikatorzy podwójnego kierownictwa, Księcia-Władcy i szefa finalistów.

55:4.8 (627.6) Wzniosłe i wyzwolone istoty pośrednie działają jako tłumacze dla opiekunów seraficznych i finalistów. Jedną z ostatnich funkcji Nauczycieli-Synów Trójcy, którą pełnią podczas swej końcowej misji, jest wyzwolenie pośrednich danej domeny i awansowanie ich (lub przywrócenie) do zaawansowanego statusu planetarnego, wraz z przydzieleniem im odpowiedzialnych funkcji w nowej administracji stabilnej sfery. Wzrok ludzki zmienia się teraz tak bardzo, że śmiertelnicy mogą rozpoznać tych, swoich jak dotąd niewidzialnych kuzynów z wczesnych rządów adamicznych. Jest to możliwe dzięki końcowym odkryciom nauk fizycznych, w powiązaniu z szerszym, planetarnym funkcjonowaniem Nadrzędnych Kontrolerów Fizycznych.

55:4.9 (627.7) Władca Systemu jest kompetentny zwolnić istoty pośrednie, w dowolnym czasie po osiągnięciu pierwszego stabilnego stadium, tak, że mogą się one ucłowieczyć w morontii, z pomocą Nosicieli Życia i kontrolerów fizycznych i po otrzymaniu Dostrajaczy Myśli, zacząć się wznosić do Raju.

55:4.10 (627.8) W stadium trzecim i stadiach następnych nadal działa trochę pośrednich, głównie jako osobowości łącznikowe dla finalistów, jednak wraz z rozpoczęciem każdego kolejnego stadium

światłości i życia, nowe klasy służb łącznikowych w znacznej mierze zastępują pośrednich; generalnie, bardzo niewielu z nich pozostaje po czwartym stadium światłości. Ze stadium siódmym związane jest przybycie z Raju pierwszych służb absonicznych, aby służyły zamiast pewnych istot wszechświatowych.

55:4.11 (627.9) 2. *Drugie stadium światłości i życia.* Znamiennej cechą tej epoki jest przybycie Nosiciela Życia, który zostaje doradcą-ochotnikiem władców planetarnych, pomagając im w ich dalszych próbach oczyszczenia i stabilizacji gatunku ludzkiego. Tym samym Nosiciele Życia biorą teraz aktywny udział w dalszej ewolucji gatunku ludzkiego – fizycznie, społecznie i ekonomicznie. Potem rozciągają swój nadzór nad dalszym oczyszczaniem gatunku ludzkiego, poprzez drastyczną eliminację jednostek opóźnionych oraz wciąż istniejących resztek gorszego potencjału natury intelektualnej, filozoficznej, kosmicznej i duchowej. Ci, co zaplanowali i zaszczepili życie na zamieszkałym świecie, są w pełni kompetentni, aby doradzać w tych sprawach Materialnym Synom i Córkom, mającym pełne i niekwestionowane prawo oczyszczenia rozwijającego się gatunku ludzkiego ze wszelkich szkodliwych wpływów.

55:4.12 (627.10) Począwszy od drugiego stadium istnienia stabilnych planet, Nauczyciele Synowie służą jako doradcy finalistów. Na takiej misji służą jako ochotnicy a nie na zasadzie przydziału; a służą wyłącznie z korpusem finalistów, za wyjątkiem tego, że za zgodą

Władcy Systemu, mogą zostać doradcami Planetarnego Adama i Planetarnej Ewy.

55:4.13 (628.1) 3. *Trzecie stadium światłości i życia.* W tej epoce światy zamieszkałe na nowo doceniają wartość Pradawnych Czasu, drugiego stadium Boga Siedmiorakiego, a reprezentanci tych władców superwszechświata nawiązują nowe stosunki z administracją planetarną.

55:4.14 (628.2) W każdej kolejnej epoce stabilnego bytu funkcje finalistów ulegają dalszemu rozszerzeniu. Istnieje bliski, roboczy związek pomiędzy finalistami, Gwiazdami Wieczornymi (superaniołami) i Nauczycielami-Synami Trójcy.

55:4.15 (628.3) W tej czy następnej epoce, Nauczyciel-Syn, w asyście czwórki usługujących duchów, zostaje przydzielony do obieralnego, śmiertelnego, głównego administratora, który teraz nawiązuje kontakty z Władcą Planetarnym, jako wspólny administrator świata. Tacy główni administratorzy, śmiertelnicy, służą przez dwadzieścia pięć lat czasu planetarnego i właśnie ten nowy układ daje Planetarnemu Adamowi i Planetarnej Ewie możliwość zwolnienia ich w następnych epokach ze świata ich długiej misji.

55:4.16 (628.4) W skład czwórki duchów usługujących wchodzi: seraficzny szef sfery, sekoraficzny doradca z superwszechświata, archanioł od transponowań i omniafin, który działa jako osobisty reprezentant Przydzielonego Strażnika, przebywającego w zarządzie

systemu. Jednak ci doradcy nigdy nie proponują rady, jeśli nie są o nią proszeni.

55:4.17 (628.5) 4. *Czwarte stadium światłości i życia.* Nauczyciele-Synowie Trójcy pojawiają się teraz na tych światach w nowej roli. Przybywają jako ochotnicy, doradcy i konsultanci Władców Planetarnych i ich towarzyszy a pomagają im synowie utrójcowieni przez stworzonych, tak długo związani z ich klasą. Pary takie – synowie utrójcowieni przez istoty z Raju-Havony i synowie utrójcowieni przez istoty wznoszące się – reprezentują odmienne wszechświatowe punkty widzenia i różnorodne, osobiste doświadczenia, które są bardzo przydatne planetarnym władcom.

55:4.18 (628.6) W dowolnym czasie po tej epoce, Planetarny Adam i Planetarna Ewa mogą wnieść petycję do Władcy-Syna Stwórcy o zwolnienie z obowiązków planetarnych, aby się mogli zacząć wznosić do Raju; ewentualnie mogą pozostać na planecie, jako szefowie powstającego porządku coraz bardziej duchowego społeczeństwa, złożonego z zaawansowanych śmiertelników, usiłujących zrozumieć filozoficzne nauki finalistów, jak są one przedstawiane przez Gwiazdy Błyszczące Wieczorne, przydzielone teraz do takich światów w parach z sekonafinami z zarządu superwszechświata.

55:4.19 (628.7) Finaliści zajmują się teraz głównie inicjowaniem nowych, nadmaterialnych funkcji społeczeństwa – społecznych, kulturalnych, filozoficznych, kosmicznych i duchowych. Tak dalece, jak się orientujemy, będą oni nadal sprawować tę służbę daleko w siódmą epokę ewolucyjnej stabilizacji, kiedy to ewentualnie mogą iść służyć

w przestrzeni zewnętrznej; po czym, jak przypuszczamy, ich miejsce może zostać przejęte przez absoniczne istoty z Raju.

55:4.20 (628.8) 5. *Piąte stadium światłości i życia*. Adaptacje tego stadium stabilnego bytu odnoszą się prawie zupełnie do domen materialnych a zajmują się nimi zasadniczo Nadrzędni Kontrolerzy Fizyczni.

55:4.21 (628.9) 6. *Szóste stadium światłości i życia* wiąże się z rozwojem nowych funkcji w obwodach umysłowych danej domeny. Wygląda na to, że mądrość kosmiczna staje się czynnikiem składowym wszechświatowej służby umysłu.

55:4.22 (628.10) 7. *Siódme stadium światłości i życia*. We wczesnym stadium siódmej epoki działalności Nauczycieli-Synów Trójcy, do doradcy Władcy Planetarnego przyłącza się ochotnik, konsultant, przysłany przez Pradawnych Czasu, a później pomaga im trzeci doradca, przybywający od Najwyższego Wykonawcy superwszechświata.

55:4.23 (629.1) W tej epoce, jeśli nie wcześniej, Adam i Ewa są zawsze zwalniani z obowiązków planetarnych. Jeśli w korpusie finalistów jest Syn Materialny, może on współpracować z głównym administratorem, śmiertelnikiem, a czasami zgłasza się Melchizedek, aby ochotniczo działać na tym stanowisku. Jeśli wśród finalistów jest

pośredni, wszystkie istoty tej klasy pozostające na planecie są natychmiast zwalniane.

55:4.24 (629.2) Planetarny Adam i Ewa mogą wybrać następujące misje, po uzyskaniu zwolnienia z ich epokowego zadania:

55:4.25 (629.3) 1. Mogą zyskać zwolnienie z planety i z zarządu wszechświata zacząć kroczyć rajską drogą, otrzymując Dostrajacze Myśli na koniec doświadczenia morontialnego.

55:4.26 (629.4) 2. Bardzo często Planetarny Adam i Planetarna Ewa mogą dostać Dostrajacze jeszcze wtedy, kiedy służą na świecie ustanowionym w światłości, razem z otrzymaniem Dostrajaczy przez niektóre z ich dzieci w linii prostej, które przybyły, aby służyć na planecie określony czas. Następnie mogą się udać do zarządu wszechświata i stamtąd iść do Raju.

55:4.27 (629.5) 3. Planetarny Adam i Planetarna Ewa mogą zechcieć – jak to czynią Materialni Synowie i Materialne Córki ze stolicy systemu – udać się na krótki pobyt bezpośrednio do świata midsonicznego i otrzymać tam Dostrajacze.

55:4.28 (629.6) 4. Mogą zechcieć wrócić do zarządu systemu i zająć tam chwilowo miejsca w najwyższym sądzie, po której to służbie otrzymają Dostrajacze i zaczynają się wznosić do Raju.

55:4.29 (629.7) 5. Mogą zechcieć wrócić od swych obowiązków administracyjnych z powrotem do rodzimego świata jako tymczasowi nauczyciele, aby zamieszkał ich Dostrajacz podczas przenosin do zarządu wszechświata.

55:4.30 (629.8) We wszystkich tych epokach, Materialni Synowie i Materialne Córki, przybywając na planetę z pomocą, wywierają ogromny wpływ na rozwijający się porządek społeczny i ekonomiczny. Są oni potencjalnie nieśmiertelni, przynajmniej do tego czasu, gdy zechcą się ucłowieczyć, otrzymać Dostrajacze i wyruszyć do Raju.

55:4.31 (629.9) Aby otrzymać Dostrajacza Myśli na światach ewolucyjnych, istota musi się ucłowieczyć. Wszyscy wzniośli członkowie Korpusu Finalistów-Śmiertelników byli zamieszkani przez Dostrajacze i z nimi zespoleni, za wyjątkiem serafinów, których zamieszkuje Ojciec podczas zamustrowania do korpusu, dzięki innemu rodzajowi ducha.

5. Punkt kulminacyjny rozwoju materialnego

55:5.1 (629.10) Istoty śmiertelne, żyjące na dotkniętym grzechem, zdominowanym przez zło, samolubnym, odizolowanym świecie – takim jak Urantia – raczej nie mogą pojąć doskonałości materialnej, osiągnięć intelektualnych i rozwoju duchowego, jaki charakteryzuje zaawansowane epoki ewolucyjne na bezgrzesznej sferze.

55:5.2 (629.11) Zaawansowane stadia świata, ustanowionego w światłości i życiu, reprezentują punkt kulminacyjny ewolucyjnego rozwoju materialnego. Na tak ukształtowanych światach zanika próżniactwo i utarczki wcześniejszych, prymitywnych epok. Przestało

istnieć ubóstwo i nierówność społeczna, znikła degeneracja a przewinienia zdarzają się rzadko. Choroby umysłowe praktycznie przestały istnieć a ociążałość umysłowa jest rzadkością.

55:5.3 (629.12) Status ekonomiczny, społeczny i administracyjny takich światów jest wysokiej i zaawansowanej klasy. Kwitnie nauka, sztuka i przemysł a społeczeństwo jest sprawnie funkcjonującym mechanizmem, o wysokich osiągnięciach materialnych, intelektualnych i kulturalnych. Wytwórczość została w znacznym stopniu ukierunkowana na zaspokajanie wyższych celów tak znakomitej cywilizacji. Życie ekonomiczne takiego świata stało się etyczne.

55:5.4 (630.1) Wojna stała się sprawą historii i nie ma już wojska ani policji. Rząd powoli zanika. Samokontrola prowadzi powoli do tego, że prawa regulujące ludzkie postępowanie stają się przestarzałe. W przejściowym stanie zaawansowanej cywilizacji, wielkość rządu państwowego i ilość ustawowych przepisów jest odwrotnie proporcjonalna do moralności i duchowości obywateli.

55:5.5 (630.2) Szkoły są bardzo zaawansowane i poświęcone kształceniu umysłu oraz rozwojowi duszy. Centra sztuki są wspaniałe a organizacje muzyczne znakomite. Świątynie – miejsca czczenia – wraz z towarzyszącymi im szkołami filozofii i religii empirycznej, są budowlami majestatycznymi i pięknymi. Amfiteatry na wolnym powietrzu, poświęcone zgromadzeniom religijnym, są również wysublimowane w swej artystycznej prostocie.

55:5.6 (630.3) Miejsca przeznaczone na gry konkurencyjne, humor oraz inne dziedziny osiągnięć osobistych i grupowych, są obszerne i

adekwatne. Szczególną cechą działalności konkurencyjnej, na takich światach o wysokiej kulturze, są indywidualne i grupowe wysiłki, zmierzające do przodowania w naukach, filozofii i kosmologii. Kwitnie literatura i oratorstwo a język jest w takim stopniu udoskonalony, że obrazuje zarówno pojęcia jak i wyraża idee. Życie jest pokrzepiająco proste; człowiek ma wreszcie wysokie stadium rozwoju mechanicznego, skoordynowane z inspirującymi osiągnięciami intelektualnymi, a obie te dziedziny istnieją w cieniu znakomitych sukcesów duchowych. Pogoń za szczęściem jest doświadczaniem radości i zadowolenia.

6. Indywidualny śmiertelnik

55:6.1 (630.4) Gdy światy awansują do stabilnego statusu światłości i życia, społeczeństwo nastraja się coraz bardziej pokojowo. Jednostka, choć nie mniej niezależna i oddana rodzinie, staje się bardziej altruistyczna i braterska.

55:6.2 (630.5) W waszej obecnej sytuacji, na Urantii, w niewielkim tylko stopniu możecie docenić tak zaawansowany status i postępową naturę oświeconych narodów z tych doskonałych światów. Ludzie tacy są kwiatem gatunków ewolucyjnych. Ale wciąż są to istoty śmiertelne; oddychają, jedzą, śpią i piją. Tak znakomity rozwój nie jest niebem, ale podniosłą zapowiedzią boskich światów, leżących na drodze wznoszenia się do Raju.

55:6.3 (630.6)

Na normalnych światach, w epokach poadamicznych, kondycja biologiczna gatunku ludzkiego zostaje doprowadzona do wysokiego poziomu; a teraz, z epoki na epokę, poprzez stabilne wieki, nadal trwa fizyczna ewolucja człowieka. Zarówno wzrok jak i słuch zostają wyostrzone. Liczba ludności nie ulega teraz zmianie.

Rozmnażanie regulowane jest zgodnie z planetarnymi potrzebami i wrodzonym wyposażeniem dziedzicznym. W tej epoce, na planecie, śmiertelnicy podzieleni są na pięć do dziesięciu grup a niższe grupy mają zezwolenie płodzenia jedynie połowy tej liczby dzieci, co wyższe. Stałe doskonalenie tak wspaniałego gatunku, w epoce światłości i życia, jest w znacznym stopniu sprawą selektywnego rozmnażania tych odgałęzień rasowych, które wykazują wyższe przymioty natury społecznej, filozoficznej, kosmicznej i duchowej.

55:6.4 (630.7)

Dostrajacze nadal przybywają, tak jak w poprzednich epokach ewolucyjnych, a z upływem epok śmiertelnicy coraz bardziej potrafią łączyć się z zamieszkującym ich fragmentem Ojca. Podczas embrionalnych i przedduchowych stadiów rozwoju, wciąż funkcjonują przyboczne umysły-duchy. W miarę upływu kolejnych epok stabilnego życia, Duch Święty i służby anielskie są coraz bardziej wydajne. W czwartym stadium światłości i życia, zaawansowani śmiertelnicy wydają się doznawać dość wyraźnego, świadomego kontaktu z duchową obecnością tego Ducha Nadrzędnego, któremu podlega superwszechświat, podczas gdy filozofia takiego świata ogniskuje się na próbie zrozumienia nowego objawienia Boga Najwyższego. Ponad połowa ludzkich mieszkańców

planet, o tak zaawansowanym statusie, doznaje transponowania spośród żywych do stanu morontialnego. Właśnie „pierwsze rzeczy przeminęły; widziałem, wszystkie rzeczy stały się nowe”.

55:6.5 (631.1) Uważamy, że ewolucja fizyczna osiąga pełnię swojego rozwoju do końca piątej epoki światłości i życia. Zauważamy, że górne granice rozwoju duchowego, związane z rozwijającym się umysłem ludzkim, determinowane są zarówno wartościami morontialnymi jak i znaczeniami kosmicznymi na poziomie zespolenia z Dostrajaczem. Jednak z mądrością jest inaczej. Podczas gdy dokładnie tego nie wiemy, przypuszczamy jednak, że nigdy nie może być ograniczeń w ewolucji intelektualnej i w zdobywaniu mądrości. Na świecie, w siódmym stadium, mądrość może wyczerpać potencjały materialne, wejść na poziom wnikliwości moty i w końcu spróbować nawet świetności absonicznej.

55:6.6 (631.2) Zauważamy, że na tych światach wysoce rozwiniętych, długo pozostających w siódmym stadium, istoty ludzkie, zanim zostaną transponowane, dokładnie poznają język wszechświata lokalnego; a odwiedzałem też kilka bardzo starych planet, gdzie abandonterzy nauczali starszych śmiertelników języka superwszechświata. I na tych światach oglądałem technikę, za pomocą której osobowości absoniczne ukazywały postacie finalistów w świątyni morontialnej.

55:6.7 (631.3) Jest to opowieść o wspaniałym celu, do którego dąży człowiek na światach ewolucyjnych; a dzieje się to wszystko zanim jeszcze istota ludzka wkroczy na swą drogę morontialną; cały ten

znakomity rozwój osiągalny jest przez materialnych śmiertelników, żyjących na światach zamieszkałych; to jest właśnie pierwsze stadium niekończącego się i niedocieczonego bytu, wznoszenia się do Raju i osiągnięcia boskości.

55:6.8 (631.4) Czy możecie sobie ewentualnie wyobrazić, jaki rodzaj śmiertelników ewolucyjnych wychodzi teraz ze światów, długo trwających w siódmej epoce stabilnej światłości i życia? To są ci, którzy idą do światów morontialnych w stolicy wszechświata lokalnego, aby tam zacząć swą drogę wznoszenia się.

55:6.9 (631.5) Gdyby śmiertelnicy ze zdezorientowanej Urantii mogli tylko ujrzeć jeden z tych bardziej zaawansowanych światów, długo ustanowionych w światłości i życiu, nigdy więcej nie podawaliby w wątpliwość mądrości ewolucyjnego planu stworzenia. Gdyby nie było przyszłości w wiecznym rozwoju istot stworzonych, to te wspaniałe, ewolucyjne osiągnięcia narodów śmiertelnych, na ustabilizowanych światach zaawansowanych osiągnięć, mogłyby w pełni usprawiedliwiać stworzenie człowieka na światach czasu i przestrzeni.

55:6.10 (631.6) Zastanawiamy się często: gdyby wielki wszechświat został ustanowiony w światłości i życiu, czy przeznaczeniem wznoszących się, doskonałych śmiertelników, nadal byłby Korpus Finalizmu? Jednak tego nie wiemy.

7. Stadium pierwsze albo planetarne

55:7.1 (631.7)

Ta epoka rozciąga się od pojawienia się świątyni morontialnej w nowym, światowym centrum, do czasu ustanowienia całego systemu w światłości i życiu. Epokę tę zapoczątkowują Nauczyciele-Synowie Trójcy, na koniec ich kolejnych misji światowych, kiedy to Książę Planetarny zostaje wyniesiony do statusu Władcy Planetarnego, zarządzeniem Rajskiego Syna, obdarzającego osobiście tę sferę. Równocześnie z tym finaliści zaczynają brać aktywny udział w sprawach planetarnych.

55:7.2 (632.1)

Materialny Syn i Materialna Córka, Planetarny Adam i Planetarna Ewa, są widzialną reprezentacją rzeczywistych władców czy naczelników takiego świata, ustanowionego w światłości i życiu. Finaliści są niewidzialni, tak samo jak Książę-Władca, chyba, że jest w świątyni morontialnej. Zatem rzeczywistymi i formalnymi szefami rządu planetarnego są Materialny Syn i Materialna Córka. To właśnie znajomość tego typu organizacji przydała prestiżu idei królów i królowych we wszystkich domenach wszechświata. Królowie oraz królowe osiągają dobre wyniki w tych idealnych warunkach, kiedy świat dysponuje takimi wysokimi osobistościami, działającymi w imieniu jeszcze wyższych, ale niewidzialnych władców.

55:7.3 (632.2)

Gdy dla waszego świata nadejdzie taka właśnie epoka, Machiventa Melchizedek, obecnie namiestnik Księcia Planetarnego Urantii, bez wątpienia będzie zajmować miejsce Władcy Planetarnego; a na Jerusem domniemywa się od dawna, że towarzyszyć mu będą syn i córka Adama i Ewy z Urantii, którzy obecnie trzymeni są na Edentii jako podopieczni Najwyższych Ojców z Norlatiadeku. Te dzieci Adama mogą służyć w ten sposób na

Urantii, współpracując z Melchizedekiem-Władcą, jako że zostały pozbawione własności rozrodczych prawie 37.000 lat temu, w czasie, gdy pozbyły się swoich ciał materialnych na Urantii, szykując się do przemieszczenia na Edentię.

55:7.4 (632.3) Ta stabilna epoka trwa tak długo, aż wszystkie zamieszkałe planety systemu wejdą w okres stabilizacji; i wtedy, kiedy najmłodszy świat – ostatni, który wszedł w światłość i życie – doświadczy owej niezmienności przez jedno millennium czasu systemu, cały system zaczyna status ustabilizowany a indywidualne światy zostają wprowadzone w systemową epokę światłości i życia.

8. Stadium drugie albo systemu

55:8.1 (632.4) Kiedy cały system zostanie ustanowiony w światłości i życiu, powstaje nowy rodzaj rządu. Władcy Planetarni stają się członkami zgromadzenia systemu, a to nowe ciało administracyjne, podlegające wetu Ojców Konstelacji, stanowi najwyższą władzę. Taki system światów zamieszkałych staje się praktycznie samorządny. Na świecie zarządu ustanawia się zgromadzenie prawodawcze systemu a każda planeta przysyła do niego dziesięciu reprezentantów. Sądy zaprowadzone są teraz w stolicach systemu, a tylko apelacje przyjmowane są w zarządzie wszechświata.

55:8.2 (632.5) Wraz ze stabilizacją systemu, Przydzielony Strażnik, reprezentant Najwyższego Wykonawcy superwszechświata, zostaje

ochotniczo doradcą najwyższego sądu systemu i faktycznym przewodniczącym nowego zgromadzenia prawodawczego.

55:8.3 (632.6) Po ustanowieniu całego systemu w światłości i życiu, Władcy Systemu przestają się zmieniać. Określony Władca pozostaje na stałe szefem swego systemu. Asystenci władców nadal się zmieniają, tak jak w poprzednich epokach.

55:8.4 (632.7) W tej stabilnej epoce, midsonici przybywają po raz pierwszy ze światów zarządu wszechświata, gdzie dotąd przebywali, żeby działać jako doradcy dla zgromadzeń prawodawczych i konsultanci dla trybunałów orzekających. W przedsięwzięciach edukacyjnych, które prowadzą razem z finalistami, midsonici dokonują też pewnych wysiłków, aby wpajać nowe znaczenia moty o najwyższych wartościach. To, co Synowie Materialni zrobili biologicznie dla ras śmiertelnych, istoty midsoniczne robią teraz dla zjednoczonych i gloryfikowanych ludzi, we wciąż rozwijających się domenach filozofii i uduchowionego myślenia.

55:8.5 (633.1) Na światach zamieszkałych, Nauczyciele-Synowie dobrowolnie zostają współpracownikami finalistów i ci sami Nauczyciele-Synowie towarzyszą także finalistom do światów mieszkań, kiedy te sfery nie są już użytkowane na zróżnicowane światy przyjmujące, po tym, jak cały system został ustanowiony w światłości i życiu; odnosi się to przynajmniej do tego czasu, kiedy cała konstelacja ukształtuje się w podobny sposób. Jednak w Nebadonie nie ma tak bardzo zaawansowanych grup światów.

55:8.6 (633.2) Nie możemy wam objawić natury pracy finalistów, którzy będą kierować takimi światami-mieszkaniem o odmiennym

przeznaczeniu. Byliście jednak poinformowani, że we wszechświatach istnieją różne rodzaje istot inteligentnych, które nie są zobrazowane w tych narracjach.

55:8.7 (633.3) I teraz, kiedy systemy, jeden po drugim zostają ustanowione w światłości, dzięki rozwojowi ich światów składowych, przychodzi taki czas, kiedy ostatni system w danej konstelacji osiąga stabilizację a administratorzy wszechświata – Syn-Mistrz, Jednoczący Czasu i Gwiazda Jasna i Poranna – przybywają do stolicy konstelacji, aby ogłosić Najwyższych Ojców absolutnymi władcami świeżo doprowadzonej do doskonałości rodziny, złożonej ze stu stabilnych systemów światów zamieszkałych.

9. Stadium trzecie albo konstelacji

55:9.1 (633.4) Zjednoczeniu całej konstelacji stabilnych systemów towarzyszą nowe podziały władzy wykonawczej i dodatkowe adaptacje administracji wszechświata. Z epoką tą związane są zaawansowane osiągnięcia na każdym zamieszkałym świecie, szczególnie jednak charakteryzują ją nowe adaptacje w zarządzie konstelacji, razem ze znacznym przeobrażeniem stosunków wzajemnych, zarówno z zarządem systemu jak i rządem wszechświata lokalnego. W tej epoce, wiele funkcji konstelacji i wszechświata przeniesionych zostaje do stolic systemów, a reprezentanci superwszechświata nawiązują nowe, bliższe kontakty z

władcami planet, systemów i wszechświata. Razem z tymi, nowymi związkami, pewni administratorzy superwszechświata osiedlają się w stolicach konstelacji jako doradcy-ochotnicy Najwyższych Ojców.

55:9.2 (633.5) Gdy konstelacja zostaje tak ustanowiona w światłości, kończą się jej funkcje prawodawcze a zamiast tego funkcjonuje izba Władców Systemów, pod przewodnictwem Najwyższych Ojców. Teraz, takie grupy administracyjne mają po raz pierwszy bezpośrednio do czynienia z rządem superwszechświata, odnośnie związków z Havoną i Rajem. Poza tym konstelacja pozostaje związana z wszechświatem lokalnym, tak jak dawniej. W każdym kolejnym stadium stabilnego życia, univitaci nadal zarządzają światami morontialnymi konstelacji.

55:9.3 (633.6) Z upływem epok, Ojcowie Konstelacji przejmują coraz więcej szczegółowych funkcji administracyjnych lub nadzorczych, które uprzednio skoncentrowane były w zarządzie wszechświata. W momencie dochodzenia do szóstego stadium stabilizacji, zjednoczone konstelacje zdobywają prawie zupełną autonomię. Rozpoczęciu siódmego stadium stabilizacji będzie bez wątpienia towarzyszyć wyniesienie władców konstelacji do godności odpowiednio wyrażonej ich nazwą – Najwyżsi Ojcowie. Praktycznie biorąc, konstelacje będą wtedy bezpośrednio współpracować z władcami superwszechświata, podczas gdy rząd wszechświata lokalnego będzie się rozwijał, aby przejąć obowiązki wynikające z nowych powinności wielkiego wszechświata.

10. Stadium czwarte albo wszechświata lokalnego

55:10.1 (634.1) Kiedy wszechświat zostanie ustanowiony w światłości i życiu, wchodzi on wkrótce w ustalone obwody superwszechświata a Pradawni Czasu ogłaszają ustanowienie *najwyższej rady o nieograniczonej władzy*. To nowe ciało rządzące składa się ze stu Wiernych Czasu, którym przewodzi Jednoczący Czasu, a pierwszym aktem takiej najwyższej rady jest uznanie ciągłości władzy Mistrza-Syna Stwórcy.

55:10.2 (634.2) Administracja wszechświata, jak to dotyczy Gabriela i Ojca Melchizedeka, pozostaje raczej niezmienną. Rada o nieograniczonej władzy interesuje się głównie nowymi problemami i nowymi warunkami, powstałymi w wyniku zaawansowanego statusu światłości i życia.

55:10.3 (634.3) Inspektor Pomocniczy gromadzi teraz wszystkich Przydzielonych Strażników, aby utworzyć z nich *korpus stabilizacji wszechświata lokalnego* i prosi Ojca Melchizedeka, aby wraz z nim wspólnie kierował tym korpusem. I teraz, po raz pierwszy, korpus Natchnionych Duchów Trójcy zostaje przydzielony, aby służył Jednoczącemu Czasu.

55:10.4 (634.4) Ustanowienie całego wszechświata lokalnego w światłości i życiu zapoczątkowuje głębokie przemiany w całym

systemie administracyjnym, od poszczególnych światów zamieszkałych aż do zarządu wszechświata. Nowe związki wzajemne rozciągają się w dół, do konstelacji i systemów. Matka Duch wszechświata lokalnego ustanawia nowe kontakty-związki z Duchem Nadrzędnym superwszechświata a Gabriel nawiązuje bezpośredni kontakt z Pradawnymi Czasu, aby móc działać operatywnie, kiedy Syna-Mistrza nie ma na świecie zarządu.

55:10.5 (634.5) W tej epoce i epokach następnych, Synowie-Arbitrzy wciąż funkcjonują jako sędziowie systemów sprawiedliwości, podczas gdy stu tych Synów Avonali z Raju tworzy nową, wysoką radę Gwiazdy Jasnej i Porannej w stolicy wszechświata. Później oraz na żądanie Władców Systemu, jeden z tych Synów-Arbitrów zostanie najwyższym radcą, przebywającym na świecie zarządu każdego systemu lokalnego, aż do osiągnięcia siódmego stadium zjednoczenia.

55:10.6 (634.6) W tej epoce, Nauczyciele-Synowie Trójcy zgłaszają się na ochotnika, jako doradcy nie tylko Władców Planetarnych, ale w grupach po trzech pomagają podobnie Ojcom Konstelacji. I w końcu Synowie ci znajdują swe miejsce we wszechświecie lokalnym, ponieważ w tym czasie wyjęci zostają spod jurysdykcji kreacji lokalnej a przydzieleni do służby w najwyższej radzie nieograniczonej władzy.

55:10.7 (634.7) Teraz, po raz pierwszy, korpus finalistów uznaje jurysdykcję władzy pozarajskiej – najwyższej rady. Dotychczas, finaliści nie uznawali nad sobą żadnego nadzoru po tej stronie Raju.

55:10.8 (634.8) Synowie Stwórcy takich stabilnych wszechświatów spędzają większość swego czasu w Raju i na związanych z nim światach, jak również na naradach z licznymi grupami finalistów, służącymi na terenie kreacji lokalnej. W ten sposób Michał-człowiek nawiązuje bliższe, braterskie związki z gloryfikowanymi śmiertelnikami-finalistami.

55:10.9 (634.9) Zupełnie daremne są spekulacje, dotyczące funkcjonowania Synów Stwórców w ich związku z wszechświatami zewnętrznymi, będącymi teraz w stadium wstępnego formowania. Ale my wszyscy, od czasu do czasu, zajmujemy się takimi przypuszczeniami. W momencie osiągnięcia tego, czwartego stadium rozwoju, Syn Stwórcy staje się administracyjnie wolny; Boska Opiekunka coraz intensywniej harmonizuje swą służbę ze służbą superwszechświatowego Ducha Nadrzędnego oraz Nieskończonego Ducha. Wydaje się pojawiać nowy i wzniosły związek pomiędzy Synem Stwórcą, Stwórczym Duchem, Gwiazdami Wieczornymi, Nauczycielami-Synami i coraz większym korpusem finalizmu.

55:10.10 (635.1) Gdyby Michał miał kiedykolwiek opuścić Nebadon, Gabriel zostałby bez wątpienia szefem administracyjnym, z Ojcem Melchizedekiem jako swym asystentem. W tym samym czasie nowy status zostałby nadany wszystkim klasom stałego obywatelstwa, takim jak Synowie Materialni, univitaci, midsonici, susaci i zespoleni z Duchem śmiertelnicy. Jednak tak długo jak trwa ewolucja, serafini i archaniołowie potrzebni będą w administracji wszechświata.

55:10.11 (635.2) Tym niemniej dwa punkty naszych przypuszczeń wydają się prawdziwe. Jeśli przeznaczeniem Synów Stwórców są

wszechświaty zewnętrzne, Boskie Opiekunki będą im tam bez wątpienia towarzyszyć. Jesteśmy tak samo pewni, że Melchizedecy pozostaną w tym wszechświecie, z którego pochodzą. Uważamy, że przeznaczeniem Melchizedeków jest odgrywanie coraz bardziej odpowiedzialnej roli w rządzie i administracji wszechświata lokalnego.

11. Stadia mniejszego i większego sektora

55:11.1 (635.3) Mniejsze i większe sektory superwszechświata nie figurują bezpośrednio w planie ustanawiania w światłości i życiu. Taki postęp ewolucyjny odnosi się głównie do wszechświata lokalnego jako jednostki i dotyczy tylko składników wszechświata lokalnego. Superwszechświat zostaje ustanowiony w światłości i życiu, kiedy wszystkie jego składowe – wszechświaty lokalne – doprowadzone zostają do doskonałości. Jednak jak dotąd, żaden z siedmiu superwszechświatów nie zbliżył się nawet do tego poziomu rozwoju.

55:11.2 (635.4) *Epoka sektora mniejszego.* Tak dalece, jak sięgają nasze spostrzeżenia, piąte stadium albo stadium stabilizacji sektora mniejszego, ma do czynienia wyłącznie ze statusem fizycznym i z koordynującym wprowadzeniem stu związanych z nim wszechświatów lokalnych w ustalone obwody superwszechświata.

Najwyraźniej nikt, oprócz centrów mocy i ich towarzyszy, nie jest zainteresowany w takich adaptacjach materialnego stworzenia.

55:11.3 (635.5) *Epoka sektora większego.* Możemy snuć tylko przypuszczenia w sprawie stabilizacji sektora większego, skoro nikt z nas nie był świadkiem takiego zdarzenia. Dużo jednak możemy postulować odnośnie przemian administracyjnych czy innych, które prawdopodobnie będą związane z tak zaawansowanym statusem światów zamieszkałych i zgrupowaniem ich wszechświatów.

55:11.4 (635.6) Skoro status sektora mniejszego ma do czynienia z towarzyszącą mu równowagą fizyczną, uważamy, że zjednoczenie sektora większego będzie się wiązać z pewnymi nowymi poziomami sukcesów intelektualnych, być może pewnych zaawansowanych osiągnięć w najwyższym urzeczywistnieniu kosmicznej mądrości.

55:11.5 (635.7) Obserwując rezultaty podobnych osiągnięć na indywidualnych światach i w doświadczeniu poszczególnych śmiertelników, żyjących na starszych i dobrze rozwiniętych sferach, możemy wysnuwać wnioski w sprawie adaptacji, które prawdopodobnie będą towarzyszyć urzeczywistnianiu jak dotąd nie osiągniętych poziomów rozwoju ewolucyjnego.

55:11.6 (635.8) Wyjaśnijmy, że mechanizmy administracyjne i metody rządzenia wszechświatem czy też superwszechświatem nie mogą w żaden sposób ograniczać czy opóźniać rozwoju ewolucyjnego, czy postępu duchowego indywidualnej, zamieszkałej planety, czy też jakiegokolwiek poszczególnego śmiertelnika z takiej sfery.

55:11.7 (635.9) W niektórych starszych wszechświatach znajdujemy światy ustanowione w piątym i szóstym stadium światłości i życia – nawet dalece zaawansowane w siódmej epoce – których systemy lokalne nie są jednak jeszcze ustanowione w światłości. Młodsze planety mogą opóźniać zjednoczenie systemu, ale to nie przeszkadza w żadnym stopniu w rozwoju starszego i zaawansowanego świata. Tak samo ograniczenia środowiskowe, nawet na odosobnionym świecie, nie mogą zahamować osobistych osiągnięć indywidualnego śmiertelnika; Jezus z Nazaretu, jako człowiek pośród ludzi, osobiście osiągnął status światłości i życia na Urantii, ponad tysiąc dziewięćset lat temu.

55:11.8 (636.1) Gdy przyglądamy się temu, co się dzieje na stabilnych już od dawna światach, dochodzimy do dosyć sensownych wniosków, co stanie się wtedy, kiedy cały superwszechświat będzie ustanowiony w światłości, nawet, jeśli nie możemy z pewnością postulować sytuacji stabilizacji siedmiu superwszechświatów.

12. Stadium siódme albo superwszechświata

55:12.1 (636.2) Nie możemy stanowczo przewidzieć, co może się zdarzyć, kiedy superwszechświat zostanie ustanowiony w światłości, gdyż przypadek taki w rzeczywistości nigdy nie zaistniał. Wnioskujemy z nauk Melchizedeków, którym nigdy nie zaprzeczano, że radykalne zmiany byłyby poczynione w całej organizacji i administracji każdej

jednostki kreacji czasu i przestrzeni, rozciągającej się od zamieszkałych światów aż do zarządu superwszechświata.

55:12.2 (636.3) Generalnie uważa się, że duża liczba synów utrójcowionych przez stworzonych, nie mających skądinąd przydziału, będzie zgromadzona w zarządach i stolicach stabilnych sekcji superwszechświatów. Może to nastąpić w ramach oczekiwania na przybycie kiedyś istot z przestrzeni zewnętrznej, gdy będą w drodze do Havony i Raju; jednak dokładnie tego nie wiemy.

55:12.3 (636.4) Wierzmy, że wraz z ustanowieniem superwszechświata w światłości i życiu, Nieuwarunkowani Nadzorcy Najwyższego, działający teraz jako doradcy, zostaliby wysokim ciałem administracyjnym na świecie zarządu superwszechświata. Są to osobowości zdolne do bezpośredniego kontaktu z absonicznymi administratorami, którzy natychmiast się zaktywizują w stabilnym superwszechświecie. Chociaż Nieuwarunkowani Nadzorcy długo działali jako doradcy i konsultanci w zaawansowanych, ewolucyjnych jednostkach kreacji, nie przejmą oni obowiązków administracyjnych zanim władza Istoty Najwyższej nie stanie się niezawisła.

55:12.4 (636.5) Nieuwarunkowani Nadzorcy Najwyższego, którzy szerzej działają w omawianej epoce, nie są skończeni, absoniczni, ostateczni czy nieskończeni; są oni najwyższością i reprezentują tylko Boga Najwyższego. Są uosobieniem czasowo-przestrzennej najwyższości i dlatego też nie działają w Havonie. Działają tylko jako najwyżsi unifikatorzy. Być może uczestniczą w technice odzwierciedlania wszechświata, ale tego nie jesteśmy pewni.

55:12.5 (636.6) Żaden z nas nie ma zadowalającej idei odnośnie tego, co się stanie, kiedy wielki wszechświat (siedem superwszechświatów zależnych od Havony) zostanie w całości ustanowiony w światłości i życiu. Zdarzenie to będzie bez wątpienia najważniejszym wypadkiem w kronikach wieczności, od czasu pojawienia się wszechświata centralnego. Są tacy, którzy utrzymują, że sama Istota Najwyższa wyłoni się z havonalnej tajemnicy, spowijającej jej duchową osobę i stanie się mieszkańcem stolicy siódmego superwszechświata, jako wszechmocny i empiryczny władca doprowadzonych do doskonałości kreacji czasu i przestrzeni. Czy rzeczywiście tak się stanie, doprawdy nie wiemy.

55:12.6 (636.7) [Przedstawione przez Moźnego Posłańca, tymczasowo przydzielonego do Rady Archaniołów na Urantii].